

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 130 (6160)

CZWARTEK, 4. VI. 64 r.



PARYSKA
MODA LETNIA

Biały kostium w wzorzystą bluzką i taką samą chustką na głowę. Model paryskiego domu mody Niny Ricci.

CAF

JACK RUBY BYŁ w szpitalu Parkland gdy konał Kennedy

NOWY JORK P.A.P. Nowojorski dziennik „WORLD TELEGRAM AND SUN” z 3 bm. zamieszcza artykuł swego specjalnego korespondenta, Seta KANTORA, który zeznał osiadał przed Komisją Warren jako świadek zamachu na prezydenta Kennedy'ego w Dallas.

KANTOR ZNAJDOWAŁ SIĘ w grupie reporterów towarzyszących orszakowi prezydenta. Kantor ujawnia, iż niemal natychmiast po przewiezieniu konającego prezydenta do szpitala Parkland znalazł się tam Jack Ruby, któremu udało się przełamać kordon policji, blokując wszystkie wejścia do szpitala. Kantor znalazł się nie co wcześniej w poczekalni szpi-

tała i widział Ruby'ego przez kilkanaście minut. Kantor zeznał przed Komisją Warren, iż Ruby sam mu powiedział o zabójstwie, przy czym dodał, że z powodu żaloby zdecydował zamknąć na najbliższy wieczór swój lokal strip-teasowy.

JAK WIADOMO, Ruby zaprzeczył podczas procesu jako był w szpitalu Parkland. Ze znanie Kantora obala więc jeszcze jedno twierdzenie na temat Ruby'ego.

WASZYNGTON P.A.P. Rzecznik Komisji Warren oświadczył, że Marina OSWALD, wdowa po domniemanym zabójcy prezydenta Kennedy'ego oraz sekretarz stanu USA, Dean RUSK, składac będą w przyszłym tygodniu zeznania przed komisją badającą okoliczności zamordowania prezydenta.

Dean Rusk zeznać będzie 10 czerwca, a Marina Oswald, która była już wielokrotnie przesłuchiwana przez komisję, składac będzie ponownie zeznania w dniu 11 czerwca.

Rzecznik nie podał przyczyn, dla których zarządzone zostało to ponowne przesłuchanie.

W postępie geometryczny m

NOWY JORK. Przed kilku dniami 30-letnia mieszkanka Nowego Jorku, Maria PELORO powiła czworak. Po szczęśliwym rozwiązaniu oświadczyła ona dziennikarzom, iż doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że noworodków, które miała wydać na świat, „z tą temu urodzić tylko syna. W rok później bliźnięta. Obecnie przyszła więc kolej na czworaki”. Należy przypuszczać, iż jeśli pani Peloro będzie rodzić swe dzieci w postępie geometrycznym niedługo usłyszymy o powiciu przez nią osmoraczków, a następnie całej druzyny piłki nożnej z 5 zawodnikami rezerwowymi.

Wielotysięczne demonstracje przeciwko skorumpowanemu reżimowi

STAN WYJĄTKOWY w Seulu

LONDYN P.A.P. Agencja Reutersa donosi z Seulu, że prezydent Pak Dzong Hui ogłosił stan wyjątkowy w Seulu po demonstracji 20 tys. studentów, którzy domagali się dymisji skorumpowanego i nieudolnego reżimu Paka.

Zwycięstwo Goldwata

WASZYNGTON P.A.P. Reakcyjni senator Barry Goldwater pokonał we wtorkowych wyborach wstępnych w Kalifornii gubernatora Rockefellera i w ten sposób zapewnił sobie poparcie dalszych 86 delegatów na konwencję republikańską, która w lipcu ma ustalić kto będzie kandydatem republikańskim na prezydenta USA.

OBOWIAZKI związane z wprowadzeniem w życie i przestrzeganiem stanu wyjątkowego powierzone zostały ge neralowi Min, który dotychczas pełnił funkcję szefa sztabu armii. General Min zarządził sprowadzenie do stolicy poważnych sił wojskowych, których liczebność ocenia się na około jedną dywizję. Z formacji tych wydzielono specjalne jednostki, które bez przerwy patrolują na ciężarówkach główne ulice miasta.

WKRÓTCE PO PRZYBYCIU DO MIASTA, oddziały zbrojne przystąpiły do oczyszczania ulic z demonstrantów, którzy nie chcieli rozejść się do domów. Żołnierze brutalnie rozpedzili cywilów, przy czym wiele osób aresztowano. W rozpedzaniu demonstrantów brała również udział policja, która znana jest ze swej brutalności. Według prowizorycznych danych, w starciach tych ponad 600 osób odniosło rany.

Tymczasem dziś rano doszło do ponownych wystąpień studentów, tym razem w miejscowości Kwangju, około 250 km na południe od Seulu. W demonstracjach tych wzięło udział około 3,5 tysiąca osób. Rząd południowo-koreański podał do wiadomości, że stan wyjątkowy obowiązujący dotychczas jedynie w stolicy, może być rozciągnięty na inne części kraju, jeśli wystąpienia stu-

Przedjazdowny czyn rybaków „Gryfa”

Plan półroczny -przed IV Zjazdem Partii

Zalogi jednostek łowczych szczecińskiego „Gryfa” z powodzeniem realizują podjęty czyn przedjazdowny. Rybacy z/s/t „Skawa” pod dowództwem kpt. E. MEGGERA odловили do końca maja br. 536 ton ryb, na roczny plan 900 ton.

Komunikacja lotnicza Pekin - Hawana?

(Wł.) Informując o komunikacji TASS-a, że Chiny postanowiły zakupić pięć turbosmigłowców typu „Iliuszyn 18”. AP donosi, że ChRL zamierza otworzyć linię lotniczą łączącą Pekin z Hawaną. Obserwatorzy zastanawiają się jak zostanie zorganizowany ten lot, gdyż Chłofcy korzystac mogą z bardzo niewielu punktów, gdzie samoloty zabieratyby paliwo. Związek Radziecki utrzymuje połączenie z Hawaną przy pomocy „TU-114”, które leca z Murmańska i nie zatrzymują się w drodze. Jest to jedyna linia lotnicza pasażerska na świecie o tak długiej trasie.

Ostatnio załoga tej jednostki podjęła dodatkowe zobowiązanie nie schodzenia z łowiska przez prawie 3 miesiące, tj. aż do następnego czyszczenia kotła. Drugie miejsce w grupie statków typu B-14 zajmuje s/t „Jafięza”, którego załoga, dowodzona przez kpt. S. MUSIEŁAKA, ma na swym koncie już 437 ton ryb.

W grupie ługrotawierów typu B-17 przoduje m/t „Jastrząbek” pod dowództwem kpt. M. CHRUSCIELA, rybaczy z tej jednostki odловили 223 ton ryb, na plan roczny 310 ton. Drugie miejsce zajmuje m/t „Raszka”, dowodzona przez kpt. W. RESZKE, Załoga tej jednostki odловила 188 ton ryb. Na trzecim miejscu uplasowali się rybacy z m/t „Maraabut”, dowodzonego przez kpt. L. MARCINIAKA — z połowami 180 ton ryb.

Rybacy „Gryfa” na ostatnim posiedzeniu KSR podjęli dodatkowe zobowiązanie wykonać plan półroczny przed IV Zjazdem Partii, a więc na 15 dnaj przez kpt. W. RESZKE. Załoga szych 6 miesięcy br. wynosi 6758 ton. (k)

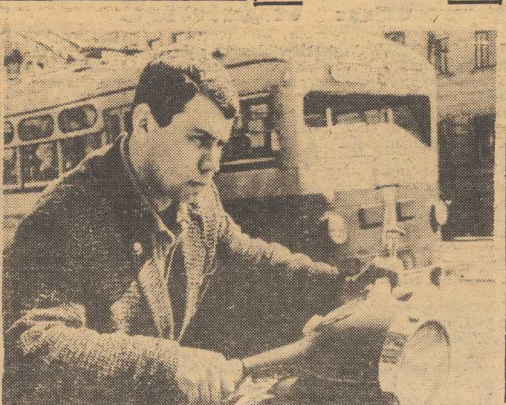
Dziś wybory „Miss Europy”

LONDYN. Dziś w stolicy Libanu, Bejrucie, odbędą się wybory najpiękniejszej kobiety Europy na rok bieżący. W szrankach o tytuł „miss” staje 17 pań, które zaprezentują sędziom swe wdzięki, ubrane jedynie w skąpe stroje kąpielowe. Wybory spotkały się z dużym zainteresowaniem nie tylko stałych mieszkańców Bejrutu, ale również turystów zagranicznych, którzy tłumnie ściągali, aby zobaczyć widowiskowe atrakcje.

Przywrócony życiu

20-letni student z Leningradu Igor Barkagan został przywrócony do życia po śmierci klinicznej. Igor Barkagan po ciężkim wypadku drogowym długo walczył ze śmiercią, a w momencie krytycznym stwierdzono śmierć kliniczną. Lekarze jednak uzynili Igora: jest go młody i zdrowy organizm uczynił rosłe, 13 września 1963 r. Igor Barkagan opuścił szpital. Po okresie rekonwalescencji student powrócił także do czynnego życia sportowego. W czasie ostatnich zawodów zapasniczych w instytucie Mechanicznym gdzie studuje Igor, zdobył on mistrzostwo w wadze półciężkiej.

Na zdjęciu: Igor Barkagan w czasie przejazdu na motocyklu. CAF



Świadectwa zgonu które budzą wątpliwości

WIEDEŃ P.A.P. Kierownik był dowodzący ośrodka dokumentacyjnego w Wiedniu, Simon Wiesenthal, zwrócił się pismem do ministrów sprawiedliwości Austrii i NRF, prosząc ich o zarządzenie zbadania świadectw zgonu czołowych funkcjonariuszy hitlerowskich.

Wiesenthal wskazał, że w ostatnim czasie okazało się widłokrrotnie, iż rzekomo martwi, znani hitlerowcy — odnajdani byli m.in. w takich krajach jak Irlandia, Hiszpania, Egipt lub Argentyna.

Morderca szantażuje paryżan

PARYŻ P.A.P. Niebezpieczny złoczyńca grasuje w Paryżu. W ubiegły piątek, zamordował 11-letniego chłopca. Teraz wysłał do redakcji dzienników paryskich i stacji radiowych listy z pogróżkami, że o ile rodzice dzieci, które zamierza porwać, nie złożą okupu, natychmiast je zamorduje, tak jak to uczynił z chłopcem w ubiegły piątek.

Morderca pisze w jednym z listów, że był na pogrzebie swej ofiary i będzie na pogrzebach następnych jeśli nie dostanie okupu.

Policja dyskretnie sfilmowała wszystkich obecnych na pogrzebie, jednakże jak dotąd na żaden ślad nie natrafiono. Nie wykluczone, że morderca i autor listów to dwie różne osoby, być może wspólnicy.

Rodzice zamordowanego chłopca nie otrzymali żadnego wezwania do złożenia okupu.

Pomoc ZSRR w poszukiwaniach ropy i gazu

P. Jaroszewicz i B. Dymyszyc o polsko-radzieckich porozumieniach gospodarczych

WARSZAWA PAP. Bezpośrednio po podpisaniu polsko-radzieckich umów o pomocy ZSRR w poszukiwaniu ropy i gazu...

B. DYMYSZYC: „Sprawa jest wielka i ważna. Mamy nadzieję, że osiągnięte porozumienie będzie szybko i pomyślnie wykonywane...”

P. JAROSZEWICZ: „Są to dwie umowy, które pomogą nam rozwijać podstawy naszej socjalistycznej ekonomiki...”

Wł. Gomułka na konferencji partyjnej w Warszawie

WARSZAWA PAP. Z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i sekretarza KC — Edwarda Ochaba...

38-tysięczną rzeszę członków i kandydatów partii stolicy reprezentuje na konferencji ponad 400 delegatów.

W konferencji uczestniczą też zaproszeni działacze partyjni i państwowi.

silnej bazy paliwowej i kopalnictwa najbardziej potrzebnych nam surowców a w tym wypadku chodzi o miedź — nie sposób jest stworzyć warunków dla szybkiego rozwoju całej naszej gospodarki...

Konkurs XX-lecie Ziemi Lubuskiej w fotografii

WOJEW. Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Lubuskie Towarzystwo Kultury, Kuratorium Okr. Szkolnego, Zarząd Województwa Turystyki, Wydz. Kultury Prez. WRN, Woj. Konserwator, Redakcja „Nadodrza”...

Złocińskiego gniazda. STATKI NA WEJŚCIU: S/S „KOPALNIA SIEMIANTOWICZ” z Indii z rudą i makuchem. S/S „GNIEZNO” — z Antwerpii z drobnicą. S/S „PUCK” — z Rotterdamu z drobnicą. S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem. STATKI NA WYJŚCIU: S/S „CHORZÓW” — do Włoch z węglem. M/S „NER” — do Anglii z drobnicą. S/S „ZIELONA GÓRA” — do Gdyni z drobnicą. MALI PASAŻEROWIE: POLONIA duńska, która partycipowała w budowie pięcioletniej szkoły Tysiąclecia przy ul. Mieczewicza, zaprosiła 30 uczniów tej szkoły na kilkudniowy pobyt do Kopenhagi i Aalborga. MAJOWY BILANS PORTÓW: MAJOWY plan naszych portów przewidywał przeladunek 2160 tys. ton. Zadania te portowcy Szczecina, Gdyni i Gdańska wykonali tylko w 96,5 proc....

Wczoraj w redakcji „Kuriera” Dyplomy dla twórców „Mister Szczecina 63”

WCZORAJ po południu w redakcji „Kuriera Szczecińskiego” odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów projektantom, budowniczym i inspektorom nadzoru — twórcom budynków mieszkalnych wybudowanych w roku 1963...

PRZYPOMINAMY, że tytuły te otrzymały budynki: u zbiegu Al. Wojska Polskiego i Jagiellońskiej (projektant inż. Janusz KARWOWSKI, kierownik budowy Franciszek DZIAŁAK, insp. nadz. Jerzy SZYDŁOWSKI) i u zbiegu ul. Małopolskiej i Henryka Pobożnego (projektant inż. Ryszard LIPKOWSKI, kierownicy budowy L. TRZMIELEWSKI i M. KRĘGLICKI, insp. nadz. Jerzy SZYDŁOWSKI).

Na uroczystość przybyli m. in. I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK, przewodniczący Prez. MRN HENRYK ŻUKOWSKI, sekretarz KM PZPR Eugeniusz PATALAN, główny architekt miasta prof. Mieczysław JANOWSKI, przedstawiłce SARP architekt Bohdan SKŁODOWSKI i W. PURMANIĄK. Byli też obecni: dyrektor MDOB Aleksander ROTSTEIN i z-ca dyrektora SZB Tadeusz PUDŁOWSKI.

Po krótkich przemówieniach inż. Bohdan SKŁODOWSKI wręczył twórcom wyróżnionych budynków specjalnie na tę okazję wydrukowane dyplomy i wiananki kwiatów. Nieobecnym na uroczystości: inżynierowi Ryszardowi LIPKOWSKIEMU i L. TRZMIELEWSKIEMU dyplomy zostaną przesłane drogą pocztową. Wręczono również nagrody ufundowane przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego” dla trzech uczestników plebiscytu.



...posiada na swoim koncie tylko za ubiegły rok zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Kielcach. Zespół składa się z trzech lekarzy i trzech pilotów oraz obsługi technicznej: gotowy na każde wezwanie niesie pomoc chorym, ratując niejednokrotnie życie ludzkie. W pierwszym kwartale b. roku już 85 razy latał do wzywających pomocy. Na zdjęciu: Jeszcze chwila L. „Jak 13” — posybuje w górę.

Posiedzenie Komitetu Obchodu Dni Morza

WCZORAJ odbyło się pod kierownictwem przewodniczącego Prez. WRN — M. ŁEMPIK KIEGO posiedzenie Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Obchodu „Dni Morza”. Na posiedzeniu tym omówiono głównie kierunki działalności w czasie tegorocznego święta pracowników morza. Ustalono więc, że należy ukazywać dwu dziesięcioletni dorobek Polski na morzu, zwłaszcza zaś osiągnięcia gospodarki morskiej Pomorza Szczecińskiego a także perpektywy rozwoju floty handlowej i rybackiej, przemysłu okrętowego i portów.

Wczoraj powołano również pięć komisji: organizacyjną, której pracami będzie kierować płk WL. WRONIKOWSKI z LOK, imprezową pod kierownictwem WL. DANISZEWSKIEGO, sportową, na czele której stanął ZB. ORŁOWSKI, propagandową, kierowaną przez WL. PIOTROWSKIEGO oraz finansową pod kierownictwem M. NOWAKA. Szczegółowy program tegorocznych „Dni Morza” zostanie ustalony na najbliższym posiedzeniu Komitetu. Atrakcyjność tego programu będzie za leżeć w dużej mierze od ofiarności przedsiębiorstw gospodarki morskiej, które rokrocznie finansują imprezy, organizowane w okresie „Dni Morza”. (k)

Traktorem bez hamulców po śmierć

RZESZÓW PAP. Nieprzeżreżenie przepisów dotyczących należytej sprawności pojazdów mechanicznych znów zakończyło się tragicznym wypadkiem. Traktorzysta PGR Smolnik, p.w. Ustrzky Dolne, 25-letni Leszek Hardasz wyruszył w drogę ciągnikiem „Zetor” z przyczepą, pozbawionym hamulców. W pewnym momencie traktor stracił równowagę i stoczył się w dół po stromej skarpie, przygniatając kierowcę. Hardasz poniósł śmierć na miejscu.

Nowy zarząd Związku Plastyków

NA WCZORAJSZYM zebraniu szczecińskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Jerzy BRZOZOWSKI (ponownie) jako przewodniczący oraz Sławomir Lewiński, Bogdan Aleksander, Edward Witkowski, Janina Matysiak, Jan Podwiński i Jan Zdzarewicz. (j)

Jutro w Szczecinie

Ogólnopolski zlot kół SFOKIS

W SZCZECINIE trwają ostatnie przygotowania do mającego się odbyć w dniach 5 i 6 czerwca br. III Ogólnopolskiego Zlotu przedstawicieli producentów szkolnych kół Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Wezmą w nim udział 33 delegacje ze wszystkich województw i miast wydzielonych — łącznie około 120 osób. Udział w Zlocie zapowiadają również wiceminister oświaty Ferdynand HEROK.

W pierwszym dniu nieznestnicy Zlotu wezmą udział w uroczystej inauguracji, która odbędzie się w Zamku Książąt Pomorskich, z udziałem przedstawicieli władz państwowych i portu, a w sobotę 6 bm. pełną statkiem do Świnoujścia a potem w morze.

Uczestnictwo w Zlocie jest nagrodą dla najliczniejszych młodych członków SFOS, ma zaopiecznić ich z zabawkami, świadczącymi o polskości Ziemi Zachodniej a także z rozbudowanymi po wejściu zakładowi przemysłu okrętowego i portem.

Inaugurację Zlotu poprzedzi otwarcie wystawy po. „Droga SFOS na Ziemi Szczecińskiej w dwudziestolecie”. Wystawa czynna będzie w salach Biblioteki przy ul. Dworcowej. (az)

Po ucieczce z więzienia

Dwa dni ukrywał się w... trumnie

IGNACY GUBALA przebywał wraz z dwoma innymi więźniami w jednej celi więzienia w Bytomiu. Cała trójka — to recydywiści. Wylamali nogę stołu, użyli jej do wygięcia kraty. Gubala i drugi więzień przedostali się przez otwór, przeskakując na sąsiedni dach. Trzeci więzień nie mógł sforsować otworu, bo był za gruby. Współuciekiera Gubala schwytano już w następnym dniu.

Gubala, przeskakując mur, złamał nogę. Mimo bólu doczłapał się na pobliski cmentarz, gdzie skrył się w jednym z grobowców. Dla dokładniejszego ukrycia wzeźdł do trumny, która znajdowała się w grobowcu. Przebył tam dwie doby.

Wyczłapał się wreszcie na szosę i przetransportował „na lebką” do szpitala w Tarnowskich Górach. Przebywał tam 3 dni, uciekł i pojechał do rodziny w Brzezinach. Tam jednak czekała na niego milicja.

Po krótkich przemówieniach inż. Bohdan SKŁODOWSKI wręczył twórcom wyróżnionych budynków specjalnie na tę okazję wydrukowane dyplomy i wiananki kwiatów. Nieobecnym na uroczystości: inżynierowi Ryszardowi LIPKOWSKIEMU i L. TRZMIELEWSKIEMU dyplomy zostaną przesłane drogą pocztową. Wręczono również nagrody

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane. Temperatura maksymalna do 21 st. Wiatry słabe południowo-zachodnie.



Popieramy propozycje Polski

H. Wilson w radzieckiej TV

MOSKWA PAP. Harold Wilson, wystąpił wczoraj wieczorem w telewizji moskiewskiej. W audycji wzięli również udział publicyści „Prawdy”, W. Majewski i „Izwiestii”, W. Matwiejew.

winy jeszcze bardziej się rozszerzyć i polepszyć.

LONDYN PAP. TV brytyjska nadal przeprowadzony w Moskwie wywiad z Wilsonem w godzinie potem, jak zobaczył go widzowie radzieccy. Przerwano w tym celu normalny program, speaker londyński podkreslił, że głoszone po rozmowach z Chruszczowem wypowiedzi Wilsona mają tym większe znaczenie, iż prawdopodobne jest, że Wilson zostanie jeszcze w tym roku premierem Wielkiej Brytanii.



NA PYTANIE, jakie są, jego zdaniem, perspektywy dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego, Wilson odpowiedział, że najważniejszym i najbardziej nieodzownym krokiem jest zapobieżenie dalszemu rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej i zlikwidowanie napiętej sytuacji w Europie środkowej.

POPIERAMY ZDECYDOWANIE — kontynuował Wilson — propozycje Polski w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni nuklearnej, Wilson potwierdził, iż jego partia wypowiada się przeciwko planom utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Stosunki między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim — stwierdził Wilson — mogą i po-



OPINIE O TARGACH BUDAPESTENSKICH

Zachodniemiecka agencja DPA, oceniając minione Międzynarodowe Targi Przemysłowe w Budapeszcie, stwierdza, że przekształciły się one w ciągu niewielu lat w prawdziwe targi międzynarodowe. Podczas gdy w latach 50-tych Zachód reprezentowały przeważnie firmy austriackie, to na tegorocznych targach po ważne reprezentacje posiadały wszystkie zachodniopolskie państwa przemysłowe, ogółem uczestniczyło w Targach Budapeszteńskich 1076 firm zagranicznych. Główna suma zawartych transakcji jest oceniana o około 70 mld dolarów więcej niż w roku ubiegłym.

SPECJALIZACJA W CREMIE

Pisząc o podziale zadań specjalizacyjnych w ramach RWPG, węgierska agencja prasowa MTI przynosi informacje o specjalizacji Węgier w przemyśle chemicznym. Są więc Węgrzy zainteresowani produkcją wyrobów gumowych, wytwarzaniu środków ochrony roślin, w rozszerzeniu rozmiarów produkcji i asortymentu światłych węgierskich zakładów przemysłowych z inicjatywy RWPG międzynarodowa komisja specjalistów opracowała wnioski dotyczące elektryfikacji chloru alkalicznego, produkcji celulozy, karbidu i syntetycznego amoniaku oraz produkcji włókna poliamidowego.

HALASZLE W PUSZKACH

W Fabryce Konserw w Szeged zakończono kampanie produkcji zupy rybnej — popularnej „halaszle”. Blisko 400 tys. puszek papielnianych tym znakiem umotywowano. Większość tego wierskiego specjału przeznaczona jest na eksport. Być może, trafi on również do polskich sklepów. (CET)

Między Moskwą a Waszyngtonem

z dnia na dzień

ZAWARTA PRZEZ ZSRR I USA KONWENCJA KONSULARNA SŁUŻY, jak sama nazwa wskazuje, usprawnieniu służby konsularnej między obu krajami, tak, by usunąć trudności stojące do tej pory na drodze wszechstronnej wymiany. Ale znaczenie jej wybiega daleko poza te formalne ramy.

Pierwsza od 1933 roku, kiedy ZSRR i USA nawiązały stosunki dyplomatyczne, dwustronna umowa między obu mocarstwami wychodzi naprzeciw potrzebie dalszego rozwoju stosunków dwustronnych, rosnącej w miarę spadku napięcia międzynarodowego. Wpływa ona na ożywienie tych kontaktów i przyczyni się do normalizacji i poprawy stosunków między ZSRR i USA.

Po podpisaniu przez obie strony dokumentów umowy — w tej samej sali pałacowej im. Tołstoj, gdzie przed niespełna rokami miała miejsce podpisy sygnatury Układu Moskiewskiego — ministrowie Gromyko i podsekretarz stanu przy konsulacie ZSRR — USA, a nurem odpręcającym zapoczątkowanym tamtym Układem.

Dwa największe mocarstwa świata decydują w dzisiejszym układzie sił o sprawach pokoju i wojny. Toteż kształtowanie się stosunków między ZSRR i USA odgrywa istotną rolę w rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Z tego punktu widzenia konwencja konsularna ZSRR — USA wnosi cenny wkład do dzieła odprężenia i stanowi zachętę do dalszych kroków w tym duchu wzajemnego zrozumienia. (jr)

Pocztówka z NRD

Co robi berlińczyk w upalną niedzielę?

W BERLINIE NAGLE ZROBIŁO SIĘ LATO. W ostatnią upalną niedzielę wybrałem się do Summit, jednej z podberlińskich miejscowości wypoczynkowych. Przy wyjeździe z miasta — krótka kontrola dokumentów i już po pół godzinie znaleźliśmy się nad ślicznie położonym wśród lasów jeziorem.

Upiór na sprzedaż

LONDYN. Przed kilku dniami w Anglii ukazała się zadziwiająca książeczka będąca zwięzłym wykładem brytyjskiej „duchologii” czyli nauki o niematerialnych reliktach homines sapientes blakających się po ziemskim padole. Z książeczki mogą korzystać spirytyści amatorzy, pragnący wejść w bezpośredni kontakt, np. z duchem Napoleona. Przede wszystkim jednak dzieło to obliczone jest na turystów zagranicznych głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Brytyjskie agencje turystyczne doszły bowiem do przekonania, że Zjednoczone Królestwo może nie tylko poszczycić się najlepszym rytmicznym zespołem Beatlesów, ale również niezawodnym w każdej sytuacji upiorem.

„Trieste II”

W porcie bostońskim (USA) oddano do użytku nowy batoyskat marynarki wojennej USA „Trieste-II”. Nowy typ batoyskat jest zaprojektowany w ramionach hydraulicznych, które pozwalają podnosić obiekty o sześcianach do dna morza. Nowy batoyskat będzie prowadził badania dna Oceanu Atlantyckiego w miejscu gdzie zatoniła atomowa łódź podwodna „Trieste”. Na zdjęciu: spuszczenie batoyskatu na wodę. CAF

WARUNKI ODPOCZYNKU ZNAKOMITE. Pod bokiem restauracji, gdzie można zjeść obiad w granicach 3 marek, bez seisku, bez czekania — a obok gospoda ludowa.

PIES NA TANDEMIE

Drugi wylotowiec z Berlina są dobre, lecz wąskie. Po obu stronach biega osobne ciężki dla rowerzystów. Stary wyceloped przeżywa w NRD swój renesans. Często na tandemach mkną na wypocinek całe rodziny... z psem. Na drogach widzi się wiele samochodów ze znakami rejestracyjnymi NRF.

JEST GDZIE ODPOCZYWAĆ

Takich miejscowości jak Summit jest pod Berlinem wiele. Choćby Wandlitz czy Grünau. Czas tym można miło spędzić czas na statku i przez 12 godzin być na wodzie za jedyne 9 marek i to z wyżywieniem. Gazety pełne są ogłoszeń proponujących atrakcyjne spędzenie niedzieli. Wielu berlińczyków ma pod miastem swe domki campingowe. Ci już w sobotę w południe wybierają się na weekend, gdyż o 12 kończą pracę urzędy i fabryki.

DEBIUT FILMOWY HELENY MAJDANIEC

Już po raz drugi telewizja tutejsza pokazała film „Tytuł jeszcze nie mam”. Reżysero-

wany przez autora scenariusza, Ulricha Theina, znanego w NRD aktora. Zagrała w nim główną rolę nasza piosenkarka Helena Majdaniec i Manfred Richter, bokser, z zawodu mechanik samochodowy. Grają oni samych siebie. Marta (Majdaniec) zaangażowana na sezon występuje w jednym z luksusowych nocnych lokali Złotych Piasków, Max (Richter) spędza tu po prostu urlop z grupą turystów.

Debiut naszej piosenkarki wypadł moim zdaniem pomyślnie. Wole jednak Majdaniec oglądać niż słyszeć na koncercie. Być może rodzaj piosenek, które śpiewała w filmie nie najlepiej jej odpowiadał.

Dlaczego mówi po polsku ze szlucznym nieco akcentem, tego nie rozumiem. W sumie jednak jest to zupełnie dobry obraz i zycielwie został przyjęty przez niemieckich telewizyjów.

B. ROMAŃSKI

Muzealna fryzura

„STRZYŻENIE I UCZESANIE” powiedział z usmiechem Tom Keller, właściciel gabinetu figur woskowych w Beverley Hills, wręczając jednocześnie swemu fryzjerowi pokazanych rozmiarów paczkę. Jakież było zdumienie i przerażenie golibrody, gdy otworzywszy pudło ujrzeli przed sobą... głowę przędzanta Johnsona. Głowa była, oczywiście, z wosku i przeznaczona dla muzeum pana Kellera.

Figuroz Beverly Hills skrupulatnie wykonał polecenie. Uczesanie ze strzyżeniem kosztowało 4 dolary. (m)

DU 28 MAI AU 28 JUIN

à l'OLYMPIA
Le spectacle le plus fabuleux de l'histoire du Music-Hall

LE GRAND MUSIC-HALL DE MOSCOU

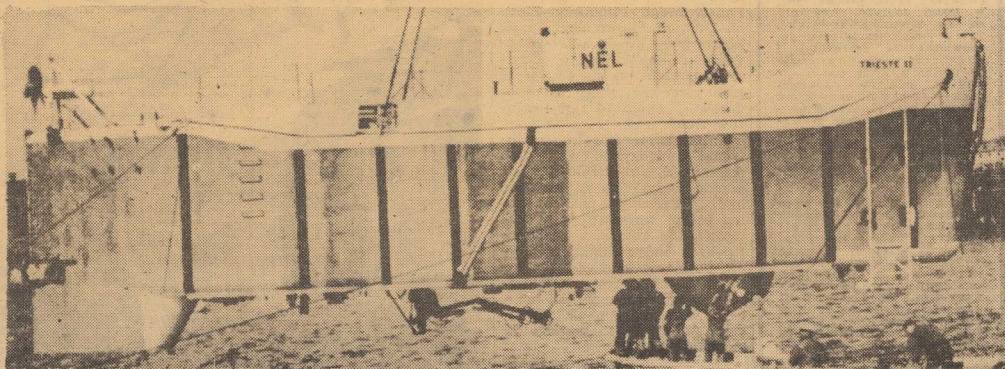
100 ARTISTES PRESTIGIEUX
VENUS DE TOUTES LES REPUBLIQUES SOCIALISTES SOVIETIQUES

Sukces Moskiewskiej Estrady

PARYŻ PAP. Zapowiadany od kilku tygodni (patrz — reklama z „l'Humanite”) występ moskiewskiego zespołu estradowego na scenie paryskiej „Olympia” stał się prawdziwym sukcesem radzieckich artystów. Galowe przedstawienie, które odbyło się w poniedziałek zostało przyjęte entuzjastycznie, zarówno przez publiczność jak i prasę paryską.

Za bezcen

DZIEŁO REMBRANDA „Usta Baltazara”, którego wartość szacowana jest na 20 000 funtów sterlingów, sprzedane zostało przez lorda Derby brytyjskiej Galerii Narodowej za „śmieszny” — według określenia londyńskiej prasy — sumę 170 000 funtów. Wspaniałomyślny lord stwierdził co robi — transakcja ta służyła przede wszystkim urzyskaniu bardzo wysokiej ulgi podatkowej. (j. o.)



KÓŁNIKI I JEGO INTERPRETACJA

MALŻENSTWO Izabeli J. nie było udane. Przez pierwsze lata współżycie układało się znośnie, ale gdy mąż coraz częściej zaczął zaglądać do kieliszka, życie rodziny i dwojga dzieci upływało pod znakiem strachu. Izabela J. wystąpiła więc do sądu z pozwem o rozwód, a uciekając przed niustannymi szukaniami małżonka, opuściła wraz z dziećmi mieszkanie. Następnego dnia mąż sprowadził do domu mu przyjaciółkę.

Po uzyskaniu orzeczenia o rozwodzie Izabela J. zwróciła się do DRN — Pogodno o do-

konanie podziału dwupokojowego mieszkania, które poprzednio zajmowała wraz z mężem, co też Wydział Kwaterunkowy uczynił. Jan J. otrzymał ograniczenie powierzchni mieszkania o jeden pokój, poczuł się głęboko urażony i złożył odwołanie do Miejskiej Komisji Lokalowej. Znalazł tam zrozumienie. MKL orzeczeniem z dnia 18.IV. br. utrzymała w mocy jego prawo do całego mieszkania, i nakazała jedynie Dzielnicowej Radzie Narodowej wprowadzenie do niego Izabeli J. z dziećmi.

Kryteria. Jest to zawsze krzywdzące dla tego że wspólne małżonków, który musi wspólnie mieszkanie opuścić, a jest nim z reguły żona oraz dzieci. W tych wypadkach chodzi zresztą nie o techniczny, lecz prawny podział mieszkania, po dokonaniu którego obie strony mogą starać się o przydział do różnego lokalu, choćby na zasadzie zamiany.

Wydaje się więc, że rewizji wymaga sposób w jaki Miejska Komisja Lokalowa interpretuje Okólnik Ministra Gospodarki Komunalnej. Ponadto niechże wreszcie do głosu dojdzie sprawa chyba najważniejsza — dobro dzieci — którym matka w wyniku niepomysłnego orzeczenia władzy lokalowej nie może zapewnić najmniejszego choćby kąta.

HALINA SOCHACKA

Delegaci na IV Zjazd Partii



Z wyboru stoczniovców

Roman Szenborn

NALEŻY do najstarszych osadników na Ziemi Szczecińskiej. Wykaształcił go i zahartował dla partii niemiecki okres odbudowy powojennych zniszczeń i organizacji nowego życia na Pomorzu Zachodnim. Od samych początków brał w niej udział najaktywniejszy. A przedtem jeszcze przeszedł też niełatwą szkołę życia.

Urodzony w rodzinie robotniczej, wybrał sobie zawód ślusarsza. Okupacją zastaje go młodość. Nie bacząc na jego młody wiek hitlerowcy wsadzają go do iwowskiego obozu, a później wywozi na przymusowe roboty w III Rzeszy. Uwala go od nich dopiero koniec wojny.

Wracając do kraju i osiedlając się w powiecie choszczeńskim. Za kładą tutaj rodzinę. Do partii wstępuje w 1946 roku. Od razu staje w czołowie jej działalności. W tym czasie partia przeprowadza własne wielkie akcje polityczne: Referendum Ludowe i Wybory w roku 1947. **ROMAN SZENBORN** jest dobrym organem tych kampanii na powierzonej mu odłuku, agitatorom i propagandystą. Później — wiadomo, metalowiec — organizuje pomoc maszynową dla choszczeńskiego rolnictwa. W latach 1952-56 pełni odpowiedzialne obowiązki sekretarza Komitetu Powiatowego partii w Choszczeniu, do spraw PGM-ów.

Ala metal nieci. Pełniąc bez pośrednią pracę produkcyjną, w dużej fabryce, Angażuje się do Stoczni Szczecińskiej. Tutaj, umiłowaniem zawodu, obowiązkowość, pracowitość i w dalszym ciągu nieprzerwany udział w życiu partii, w akcjach polityczno-społecznych — szybko zdobywają mu autorytet przelozonych i podwładnych. Towarzystwo wybiera go na sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej i do Plenum Komitetu Miejskiego go PZPR. Przez dwie kadencje jest członkiem Egzekutywy KM.

Władze państwowe też wysoko oceniają pracę Romana Szenborna. Otrzymuje za nią Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi oraz Srebrną Odznakę „Gryfa Pomorskiego”. Stoczniovcy od Warszawskiego, obdarzając Romana Szenborna zaszczytami i obowiązkami reprezentowania ich na IV Zjeździe, zadania te powierzyli chyba najbardziej zaangażującym się do członkowi partii. (karo)

— Spróbuj się tylko wprowadzić — powiedział na to Jan J. Izabela J. nie spróbowała. Miała przeciwko sobie mężowskie pięści, których się dobrze знаła. Ponadto nie chodziło jej przecież o postawę wspólnie zamieszkanie z b. mężem, lecz o prawny podział mieszkania, co umożliwiłoby jej zamianę swego pokoju na oddzielne pomieszczenie. Miejska Komisja Lokalowa nie uwzględniła tego słusznego żądania. Izabela J. tuła się więc z dziećmi po cudzych kątach, a Jan J. mieszka wygodnie, czując się niczym nie zagrożony w swoich prawach „głównego” lokatora.

Mamy w redakcji trzy podobne zażalenia kobiet, które Miejska Komisja Lokalowa przez odmowę podziału mieszkań skazała na podobny los.

Sprawy lokalowe rozwiedzionych małżonków reguluje Okólnik Min. Gospodarki Komunalnej z 8 sierpnia 1960 r. Mówi on, że jeżeli b. małżonkowie zwracają się do sądu o kwaterunkowego o przydział do różnego lokalu ze względu na przeprowadzony rozwód, to wniosek taki powinien być rozpatrzony w normalnym trybie. Może być również wzięty pod uwagę podział dotychczasowego wspólnego lokalu o ile podział taki byłby technicznie możliwy i nie naruszałby praw innych osób. Jednakże przy zatwierdzeniu takich spraw zawsze należy uwzględnić nie momenty społeczne, a zwłaszcza dobro dzieci rozwiedzionych małżonków.

Niestety, Miejska Komisja Lokalowa we wszystkich znanych nam wypadkach nie brała pod uwagę tych społecznych motywów. Podkreślano tylko, że w mieszkaniach tych nie ma możliwości technicznego podziału, mimo, że składały się one z kilku pokoi, do których wiodą oddzielne wejścia. Tymczasem podział mieszkań dokonuje się bardzo często, nie ma bowiem jeszcze możliwości zapewnienia wszystkim obywatelom osobnych lokali, funkcjonalnie i technicznie samodzielnych. Jedynie w odniesieniu do rozwiedzionych małżonków władza lokalowa stosuje inne

Udana forma zagospodarowania PFZ

JEDNA z najbardziej udanych form zagospodarowania Państwowego Funduszu Ziemi na Dolnym Śląsku okazały się kółkowe i międzykółkowe ośrodki rolne. W woj. wrocławskim istnieje już ponad 140 takich placówek, które zagospodarowały około 16 tys. hektarów ziemi.

Najbardziej żywołne są ośrodki międzykółkowe. Ich działalność nastawiona jest przede wszystkim na hodowlę bydła, produkcję nasiennej oraz usługi warsztatowe i traktorowe dla rolników gospodarujących indywidualnie. Obecnie posiadają one 300 traktorów z pełnymi zestawami maszyn towarzyszących, 12 kombinów zbożowych, 30 silosów kombinów i 15 warsztatów mechanicznych.

(ZAP)

Floty handlowej wczoraj-dziś-jutro



Nasz klient - nasz pan?

WUBIEGLĄ sobotę, około godziny trzeciej po południu, wypadło mi przechodzić Aleją Jedności Narodowej. Przed sklepem MHD nr 362 — z pasmanterią, poczułem się nagle naradowo dumny i pełen wielkich nadziei na przyszłość uspołeczonego handlu. Sprawy to skromna wywieszka na drzwiach pasmanterii, przecięta z wieloma napisami: „Sklep nieczynny z powodu szkolenia”.

Urosły mi skrzydła patrona handlowców, Merkurego. Wiele jednak — uprzytomniłem sobie — basło: „Polska krajem ludzi kształcących się” — to nie slogan, nie pustki frazes, nie „mowa-trawia”. Wiele jednak — ludzie uczą się! Czego zaś mogą się uczyć pracownicy MHD? Zapewne kultury handlu, sprawnego obsługi klienta itp. Zapewne na tym szkoleniu mistrzowie z dyktocji wbiłają uczniom do głów dewizę (nie mylić z dewizami) dobrych kupców: „Klient ma zawsze rację” i drugą: „Nasz klient — nasz pan”. Wspaniale! A zatem z oburzeniem przysłuchiwałem się narzekaniom klientów, którzy, zastawszy drzwi do pasman-

terii zamknięte, odchodzili sprzed sklepu z pomstowaniami. Malkontenci! Ubodzy duchem! Chełbieli od razu dużo szczęścia, a w handlu wszystko musi — przejść swój etap. Cierpliwości! Może niedługo już nauczą się handlowcy rozgraniczania godzin pracy i nauki i nie zamykania sklepów w porze szczytowej dla handlu, ruchu.

PFK „Ruch” wyprawil mnie w podniecenie w niedziele około godziny trzeciej po południu: O, jakże podniecony biegłem w samym centrum miasta do kiosku „do kieszki! Przy placu Żelazna — w ulicach: Jaromira i Alei Niepodległości — stój dwa. Obydwa były zamknięte. W ulicy Bogurodzicy stój jeden — też zamknięte. Przy Bramie Portowej stój dwa — jak wszędzie. W ulicy Dworcowej kiosk także zamknięty, a ostre spusty. Niedzielną przewa w „Ruchu”!

Jakże być mogło inaczej? Pięknie to przecież było popołudnie: słończko przgrzewało, pachniała zielen, nieci lasek, podmiejskie stawki, jezioro na Głębokim, wątkowanie na Odrze i mecz między Odrą a Arkonią. Dlaczegoż by i tych wszystkich przyjemności miał tylko kioskarze nie korzystać? Rozzwennia mnie taka troska o człowieka pracy. Zapewne dział socjalny „Ruchu” wiedział brym nad... handlowym, chwala mi, chwala!

A turysci, którzy w wybieczkowych grupach szukali w kioskach na tej trasie pamiętek z naszego miasta, będą jeszcze lepiej Szczecin pamiętać!

JAROMIR TRYGLAW

P.S.: Po całej tej gonitwie w pozukiwaniu otwartego kiosku, żeby się w entuzjazmie dać działu socjalnego „Ruchu” nieco odłoczyć — wstąpiłem na locy do „Maskoty”. Kioski opublikowalam pamflety na te kawiarenke, tym bardziej przyjemnie jest mi domnieć, że dużo się w „Maskocie” zmieniło na lepsze. Uciesza mnie przede wszystkim przeczność obsługi, kieliszek dobrego wina i dobra kawa. J. T.

WDK upowszechnia oświatę plastyczną

SZZECZIŃSKI WDK bardzo konsekwentnie prowadzi parolnią akcję upowszechniania wiedzy plastycznej na terenie naszego województwa. W ubiegłym roku Dział Wystaw zorganizował w ROK-ach i PDK-ach ponad 60 ekspozycji oraz kilkanaście spotkań z twórcami. W roku bieżącym odbyły się ich już ponad dwadzieścia kilka. M. in. w ROK-ach w Węgorzynie, Błotnie, Stawie, Wilnicy, Przelewiech, Dębicy, Gołczewie, Japianach oraz w PDK-ach w Kamieniu, Świnoujściu, Gryfinie, Choszczeniu, Łobzie, dalej w Domu Kultury Kolejarza w Starogardzie czy w Klubie Naukowców w Nowogardzie.

Aktualnie po wszystkich 13 powiatach naszego województwa trwa objazd następujących ekspozycji sztuki: malarstwa w Strzelubkiej, Mazu, malarstwa i grafiki B. Lewickiej, rysunków afrykańskich H. Naruszewicza, zestaw grafiki i rzeźby art-plastycznej J. Baszkowskiego, G. Recka i K. Trzeciaka, malarstwa J. Kolaça itp. „Krają” również po terenowych placówkach kulturalnych wystawy typu oświatowo-artystycznego: fotografika „Z dziejów słowiańskiego Szczecina” wybór prac z pokazu Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego, fotografika H. Marciniaka, „Architektura Szczecina”, „Ziemia szczecińska w fotografii W. Chromińskiego” i ekspozycja kosałzkiego Teatru Propozycji „Dialog”, a także fotografika szwedzka.

(Up)



„Smak” ryby

W OSTATNICH latach światowi specjaliści od żywienia coraz częściej wymieniają ryby jako pokarm tani, obfitujący w niedoceniane jeszcze właściwości odżywcze i zdrowotne. W Polsce spożywcze ryby na jednego mieszkańca, w ogólnym produkcie wynosi 3,5 kg rocznie. Podstawą pożywienia w dalszym ciągu pozostaje kawałek kiełbasy, „szatkamień” z kwiatkami albo świński grzbiet.

Obok tradycyjnych już upodobań, które ryby każą wzdychać wyłącznie w postaci zakąski, jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy jest kwestia sytości po spożyciu jakiegokolwiek pokarmu. W naszym przypadku świnia bije naturalnie na głowę cały „milszaczek” gatunek mieszańców jezior i morza. Pożycie rybne lepiej strawne i przyswajalne przebiegają w żołądku króćcy, a zatem i uczucie sytości jest krótkotrwałe. Dla porównania: porcja dorsza zostaje strawiona w ciągu 2-3 godzin, natomiast tłusty gulasz wiewprzowy „męczy” nas 5 i więcej godzin. A to już jest coś!

Drugą przyczyną, dla której wiek bóstw ludzi (przeważnie mężczyźni) uważa, że ryba nie można się na jeść, że potrawy rybne są zbyt „lekkie” i jak twierdził Hellenowicz „nie godne podniebienia wodów i wojowników”, jest ciekawa

zjawisko subiektywnej reakcji. Jesli na przykład zabierzemy się z apetytem do kawałka pieczeni wędznej lub tłuszczyk zeberek wędznych, to przy zjadaniu tego mięsa mięśnie jamy ustnej pracują intensywniej, wykonując więcej ruchu niż przy jedzeniu pastugi, san dacza albo dorsza, mimo że waga i kaloryczność ryba może być większa od porcji mięsa zwierzęcego. Wstając od stołu odniesmy wrzeczni, że po spożyciu porcji mięsnego jesteśmy naprawdę najczęściej. Jeśli dojdzie do tego wspomniania dłuższa sirawność pokarmów zwie czas ciepłokrwistych, efektem będzie uprzedzenie i przekonanie o małej wartości ryb. A jeszcze drobniutki, dokuczliwe osi?!

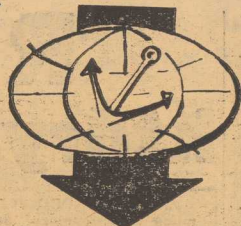
W Stanach Zjednoczonych na 100 wypadków śmiertelnych spowodowanych było zawałem serca. Podobnie jest w innych zamożnych krajach jak: Szwajcaria, Dania, Niemcy, Szwajcaria, itd. W Japonii i we Włoszech tego rodzaju przypadków jest znacznie mniej. Mieszkańcy obu tych krajów jedzą bardzo dużo ryb i tłuszczów roślinnych. Długo utrzymywała się tajemnica, dlaczego Eskimosi odżywając się głównie mięsem i tłuszczem nie chorują prawie na sklerozę. Okazało się, że przyczyną tkwi w spożywaniu znacznych ilości ryb i rybiego tłuszczu.

I wreszcie otyłość Amerykańscy specjaliści od ubezpieczeń podejrzewają od dawna, że lu dźkie otyłość żyją króćcy a zatem okres płacenia składki ubezpieczeniowej jest — również krótki, przy czym przedwczesna śmierć ubezpieczonego zmniejsza przedsiębiorstwo do wypłacenia odszkodowania, z małą matematyczną dokładnością, wyliczyli że:

przy nadwadze ciała 5-14 proc. większej od normy, śmiertelność jest o 22 proc. wyższa, przy nadwadze 15-24 proc. śmiertelność wynosi 44 proc., ponad 25 proc. śmiertelność wzrasta do 74 proc. więcej niż ludzi o przeciętnej tuższy. A więc śmierć przybija się z każdym dodatkowym kilogramem tuszcu.

Pomyślmy więc o rybach! Może w tym zestawieniu odnajdziemy właściwy smak dorsza.

WL. KACZMAREK



Mniej importu w „10-tysięcznikach”

W CIĄGU ostatnich 10 lat stocznie polskie zbudowały 19 statków „dziesięciotysięczników”. W tym czasie stopniowo zmniejszał się udział materiałów i urządzeń pochodzących z importu, a w budowanych statkach i teraz jest 10-krotnie mniejszy niż przed 10 laty. Koszt importowanych elementów wynosi obecnie ok. 10 proc. kosztu całego statku.

Płetwonurek w służbie ratownictwa



NA OBU KOŃCACH WĘDKI

JAK DONOSI „La pêche et les poissons” jeden z wędkarzy kanadyjskich złowił lososia, który ważył ponad 13 kg. Ichtiolodzy ustalili, że ryba pierwsze trzy lata spędziła w rzecie, a następnie trzy w morzu. Gdy opuściła rzecę, aby do niej powrócić na łarło po trzech latach, miała długość nie większą niż 15 cm i wazyła wtedy ok. 50 gramów. A więc w ciągu trzech lat przebywania w morzu przybyło jej na wadze ok. 13 kg.

W SZCZECINIE w kole PZW „Kolejarz” odbyły się w maju zawody gruntowe. Mistrzem kole został kol. Jan Proch. Oprócz tytułu zdobył on w nagrodę buźki. Trzeba przyznać, że nagroda była wyjątkowo trafna, ponieważ zawodnik ten zapisał i spóźnił się. Nie przeszkodziło mu to jednak w krótszym czasie złowić największą ryb.

Nowa przetwornia rybna

W ZIELONEJ GÓRZE zlokalizowano na wniosek Zjednoczenia Gospodarki Rybnej nową przetwornicę rybna. Budowa jej potrwa 3 lata. Zdolność produkcyjna zakładu ma wynieść 1300 ton przetworów rocznie, z tego ok. 1000 ton ryb wędzonych, 200 ton marynat i 100 ton wyrobów garmażeryjnych. Budowane przy okazji magazyny będą służyły do przechowywania ryb z łowisk afrykańskich.

W BM. do pracy społecznej na przystani wędkarskiej na Regalię, stawili się cały personel Zarządu Okręgu PZW z Kierownikiem biurowym, kol. Stanisławem Marczyńskim na czele. Wynik tego czynu społecznego do wyróżniana droga dojazdowa do niej powrócił na łarło po trzech latach, miała długość nie większą niż 15 cm i wazyła wtedy ok. 50 gramów. A więc w ciągu trzech lat przebywania w morzu przybyło jej na wadze ok. 13 kg.

POLIKARF

Spojrzenie wstecz

Przed 35 laty

WZRASTAJĄCE ZAINTERESOWANIE RYBOLÓWSTWEM

POD tytułem „Rybolówstwo moriskie na Pełskim Baltyku” ukazało się sprawozdanie Morskiego Urzędu Rybackiego za lata 1925-1927. Dowodem wstępującym podważałam zainteresowania sprawami rybolówstwa morską w Polsce były i inne publikacje z tego zakresu, jak np. praca F. Lubeckiego „Rybolówstwo śródziemne w Zachodniej Europie” oraz artykuły opublikowane w latach miesięcznika „Ryba”, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1928 roku.

Przed 25 laty

NOWY POLSKI STATEK „WIGRY”

ZAKUPIONY w Wielkiej Brytanii przez Bałtycką Spółkę Okrętową statek „River Dart” przybył na remont do Gdańska, gdzie też w Stoczni Gdańskiej podniesiono na nim w dniu 25 maja 1928 roku polską banderę. Statek ten, o pojemności 2018 BRT, zatrudniony został w trampingu na Baltyku i Morzu Północnym. W czasie wojny pływał na trasie Wielka Brytania — Islandia — Stany Zjednoczone. „Wigry” zatonął w pobliżu Islandii podczas silnego sztormu w połowie stycznia 1942 roku wraz z większością załogi — wzięciami z kapitanem Wł. Grabowskim.

Przed 15 laty

NABRZEŻE GLIWICHIEM W SZCZECINIE

W DNIE 28 maja 1942 r. w obecności przedstawicieli władz państwowych i wojewódzkiej została oddana do eksploatacji pierwsza część nowo zbudowanego basenu wędzowego w porcie szczecińskim. Ukończona w rekordowym czasie część basenu otrzymała nazwę Nabrzeża Gliwickiego. Pierwszym statkiem, który przybył do nabrzeża, był wędzowiec szwedzki „Daisy”. Do załadunku węgla na ten statek użyty został dźwig bramowy wykonany (wraz z trzema innymi dźwigami) według polskich planów w Czechosłowacji, a motorów elektrycznych do obsługi dostarczyli Węgrzy.

Prąd przydenny w Oceanie Spokojnym

UCZENI radzieccy stwierdzili, że na dnie Pacyfiku w głębokiej rozpadlinie ciągnącej się wzdłuż brzegów Kameczatki płynie prąd oceaniczny. Odkrycie to, dokonane przez Helenę Lubimową i Gleba Udincewa podczas międzynarodowej wyprawy na amerykański statek „Argo”, oznacza, że we wspomnianej części Pacyfiku wyciek nadzieleno specjalistów USA nie można będzie grzebać odpadów przemysłowych. Uczeń amerykański sądził dotychczas, że wody przydenne nie trafiają tam w krążeniu i tworzą spokojne usłone.

Zdaniem Lubimowej i Udincewa, przyczyną prądu przydennego koło Kameczatki jest ciepło przenikające z wnętrza Ziemi. Temperatura wody wynosi tam przy dnie średnio plus 1 st. C, podczas gdy temperatura warstw wyższych po 100-metrowej głębokości jest niższa od zera (woda nie zamraża jednak z powodu dużego ciśnienia). (BNT-PAP).

LEW OWAŁÓW

BRONIA

tajemnicza

TEUM. E. WOJNYŃCZYK (58)

„Co mam robić” — gorączkowo pomyślała Lenka. — Tes-s... Nieznajoma przyłożyła palec do ust i szepcąc powiedziała coś po angielsku. Lenka nie zrozumiała i pokręciła głową, wpatrując się pytająco w nieznajomą. — Ja pani pomagam... — rzekła złotowłosa gardłowym głosem, przekraczając rosyjskie słowa. — Ja pani pomagam. Bah-hazo — mówiła. I nieznajoma uczyniła to, czego nie zdążyła zrobić Lenka: zamknęła drzwi na klucz. Lenka nabrała do niej zaufania... Zresztą nie miała innego wyjścia! — Pani co chce? — spytała nieznajoma. Lenka wskazała na otwarty kufer. — O! — wykrzyknęła nieznajoma. — Omi ją wywieźć! Wówczas Lenka przy pomocy gestów, płacząc angielskie i rosyjskie słowa wyjaśniła, że jest córką tej, która leży w kufurze i że chce zamienić się z panią Marią. — Ja tu... o tu! A tu, a ja... Właśnie gdzie? I nieznajoma zrozumiała, a być może odgadła, na czym polega plan Lenki. — Brać! — rozkazała. — Podnosić... Wyjąć matkę i pomosły. Minęty niewielką kuchnię i uniosły panią Marię do jakiegoś spiżarni. — Kładąc! — komenderowała nieznajoma.

Ułożyły kobietę wzdłuż ściany, po czym cudzoziemka naruciła na panią Marię brezent. Lenka niepewnie spojrzała na nieznajomą. — A jeśli ją odnajdą? — Tu no, no szukać. Wieczór ją ratować... Ona dobry kobiet, uwasz mama — powiedziała nieznajoma. — Ona umieć zmusić respekt do ona.

I natychmiast chwyciła Lenkę za rękę i powiodła z powrotem. — Czas, czas — mówiła. Wróciły do garderoby... Nieznajoma, niewiadomo dlaczego, otworzyła okno, wysunęła za okno krzesło i powiedziała Lenka: — Wyjechać i robić hałas duży, wracać tutaj i policja... Nieznajoma wskazała na kufer. — A teraz szybko, szybko, ja zakryć — rzekła — a potem uciekać... Lenka okryła się w płaszcz i ułożyła się w kufurze, podgięła nogi i w tym czasie wielokrotnie zartanęło się nad nią. Słyszała jak nieznajoma zapinała pasy. Potem szuranie, stuknięcie i wszystko umilkło... Nieznajoma wyskoczyła przez okno.

Lenka nie zdawała sobie sprawy ile czasu upłynęło. Zapewne kilka minut. Do drzwi ktoś stuknął. Potem chwila milczenia i dal się słyszeć hałas z innej strony. Oczyami wyobraźni widziała, że ktoś wchodzi przez okno... Hurberly spotkał Wajolett koło oficyny. — Czy spotkała pani kogo? — zapytał. — Tak — powiedziała Wajolett. — Koło domu spotkałam some Sioun... — Nie to! — ze uściesznością przerwał Hurberly. — Czy nie spotkała pani pewnej nieznajomej dziewczyny?

— Nie — zdziwiła się Wajolett. — Szłam do pana... — Zaraz przyjedzie mister Patterson — znowu przerwał jej Hurberly — muszę mu przekazać walizę z dokumentami... Razem przeszli do garderoby. Hurberly chwycił za drewnianą kłamkę. — Co za diabeł! — Drzwi były zamknięte, zamknięte od wewnątrz. Zastukał, potem zastukał mocniej. Wajolett szeroko rozwarła oczy. — Nie ma pan ze sobą klucza? — Klucz jest wewnątrz! — pytała Wajolett. — Będzie pan wywazał? — pytała Wajolett. — Nie, to zbyt długo — uśmiekał się Hurberly. — Trzeba będzie wejść przez okno!

Obiegi dom dookola. Na trawie pod otwartym oknem poniewierano się krzesło. Wszedł przez okno i rzucił się do kufura; stał na swoim miejscu, pasy były zapięte. Dzięki Bogu, wszystko w porządku.

Hurberly z ulgą odetchnął i poszedł otworzyć drzwi.

— Proszę udat się do parku i odszukać nieznajomą dziewczynę — nakazał Wajolett. — Zrozumiałe? Przeszukać cały park! Okradła mnie. Sam nie mogę odejść. Patterson będzie tu lada chwila. Skoro tylko ja pani odnajdzie, proszę sprowadzić ją tutaj. Szybko, szybko!

Odczekał, aż Wajolett stryję się za drzwiami i pospieszył do bramy.

(c.d.n.)



Arkonia czeka na towarzysza niedoli

WCZORAJSZA KOLEJKA SPOTKAN W EKSTRAKLASIE PIŁKARSKIEJ WYJAŚNIŁA W ZASADZIE TYLKO DWIE SYTUACJE: MISTRZEM PO RAZ PIĄTY ZOSTAŁ GÓRNIK ZABRZE, A JEDNYM FEMINYM SPADKOWICZEM JEST DRUŻYNA SZCZECIŃSKA — ARKONIA, KTÓRA W DECYDUJĄCYM MECZU ZE STAŁĄ W RZESZOWIE PRZEGRZAŁA 1:2.

DRUŻYNA trenera Żywotki to zespół dobry technicznie, posiadający kilka indywidualności oraz dobrą defensywę. Niestety od początku rozgrywek w zespole tym działo się nie najlepiej i w konsekwencji piłkarze z Łasku muszą opuścić szeregi I ligi.

W RZESZOWIE Arkonia pod wrażeniem otwartą grę i momentami miała zdecydowaną przewagę, w sumie przeprowadzała więcej akcji ofensywnych. Jedyną skuteczniejszą próbą było strzelenie w ataku szczecińskim braku strzelców, którzy by składowie przeprowadzanie ataków wykończyli strzałem na bramkę.

WCZORAJ nasi napastnicy kilkakrotnie znajdowali się w dogodnych sytuacjach strzałowych, ale brak zdecydowania w oddawaniu strzałów uniemożliwiło im wykorzystanie bramkarza i defensywy gospodarzy.



MECZ nie stał na wysokim poziomie. Na boisku panował chaos i nerwowa atmosfera, która towarzyszyła zawsze podczas decydujących spotkań. (P)

Teniści wygrywają na kortach CSRS

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji doprowadzone zostały do ćwierćfinałów. Znaleźli się w nich również dwaj Polacy — GĄSIÓREK i ORLIKOWSKI. W 1/8 finału obaj mieli za przeciwników tenisistów Czechosłowacji. Gąsiorek łatwo pokonał Bandę 6:3, 6:3, natomiast Orlikowski miał ciężką przeprawę z Pała i zwyciężył dopiero po pięciosetowej walce 5:7, 6:9, 4:6, 6:4, 6:4.

W ćwierćfinale Gąsiorek spotka się z JAWORSKYM, a Orlikowski z KOLDELKĄ.



Antoni PALKA był jednym z najaktywniejszych kolarzy w XVII Wyciągu Pokoju.

Wielkie zawody kolarskie dla dzieci

Następcy Zielińskiego - na start!

Corocznie z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, Zarząd Okręgu ZZPKiPT, ZW TKKE, Ogniwo i redakcja „Kuriera” organizują wielkie wyciągi rowerowe dla dzieci. Ta tradycyjna impreza odbywa się zawsze na Pl. Lumumby (zaplecze Wałów Chrobrego) i gromadzi na starcie setki dziewcząt i chłopców, którzy od najmłodszych lat uczą się szlachetnej rywalizacji.

ZARÓWNO ci, którzy odnieśli swoje pierwsze sukcesy, jak również ci, którzy po raz pierwszy poznali smak porażki byli zawsze zadowoleni z naszej imprezy. Wszyscy uczestnicy otrzymują pamiątkowe proporzki za udział w zawodach. Poza tym wiele dziewcząt i chłopców otrzymuje ładne nagrody ufundowane przez organizatorów.

INFORMUJEMY, że udział w zawodach mogą brać dzieci w wieku od 5—14 lat, oczywiście nie na własnym rowerze. W zależności od kategorii wieku dzieci startować będą na dystansie od 200—4000 metrów. Wszystkie szczegóły techniczne podamy jutro, a dziś przypominamy tylko, że zgłoszenia chętnych przyjmowane są w gmachu Wojewódz-



TEGOROČNY wyciąg zapo wiada się wyjątkowo atrakcyjnie. Organizatorzy przygotowali moc niespodzianek. Zapraszamy więc do udziału w naszej imprezie, która odbędzie się już w najbliższą niedzielę, wszystkie dzieci. (P)

Polscy piłkarze będą grać ze Szwedami

Polski Związek Piłki Nożnej zdołał uzyskać bardzo ciekawego przeciwnika dla naszych zespołów narodowych. W dniu 7 października polscy piłkarze spotkają się na dwóch frontach z reprezentacją Szwecji. Pierwsze reprezentacje będą walczyły w Sztokholmie. Ponadto 8 listopada odbędzie się mecz juniorów Polska — Szwecja.

Baszanowski wyrównał rekord świata

NA ZAWODACH w podnoszeniu ciężarów o Wielką Nagrodę Paryża Polacy BASZANOWSKI i ZIELIŃSKI zajęli dwa pierwsze miejsca w wadze lekkiej. Trzeci nasz reprezentant Kozłowski uplasował się na czwartej pozycji.

Baszanowski wynikiem 417,5 kg wyrównał rekord świata w trójboju należący do Zielińskiego. W poszczególnych bojach uzyskał on następujące wyniki: 127,5—130—160. Zieliński osiągnął 412,5 — (130—120—162,5). Na trzeciej pozycji uplasował się Magaczew (ZSR) — 412,5. Polak Kozłowski osiągnął 372,5 kg.

W KAŻDEJ innej sytuacji remis z Ruchem traktowalibyśmy jako sukces. W obecnej jednak sytuacji, nie można było pozwolić sobie na „lukus” bez bramkowego rezultatu. Portowcy osłabieni brakiem Maślanki i Łowkisa zegrali bardzo ambitnie, ale w przekroju całego meczu byli cieniem zespołu który wygrał z silniejszymi od Ruchu przeciwnikami.

POGON miała przez większość meczu przewagę, atakowała z rozmachem, ale zarazem „bez głowy”. Szczytem tej szarpaniny było wstawienie Fiałkowskiego do ataku na 30 minut przed zakończeniem spotkania. Stoper portowców grał wprawdzie bardzo ambitnie, ale w ataku nie potrafił znaleźć „wspólnego języka” z Gacką i Kielcem.

CHORZOWIANIE stosowali we wczorajszym meczu doskonałą taktykę, nie będąc obciążeni odpowiedzialnością za wynik spotkania grali swobodnie, ze wzmocnioną defensywą. To wystarczyło na niemrawe pozycjonowanie napastników Pogoni. Przypisać również należy, że Ruch atakujący tylko z wypadków, mógł rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść — trzykrotnie goście „pułowali” jednak z najbliższej odległości. (am)

Zradiofonizowani piłkarze

WSZYSCY wiemy, że Amerykanom nie brak pomysłowości i że ich myśl inwencji nie zawsze wyko rzystany jest — mówiąc delikatnie — w sposób racjonalny. Przykładem tego mogą być próby zastosowania w futbolu amerykańskim (mieszanka regul gry judo, piłki nożnej, catch as catch can'u i rugby) zdalnie sterowanych zawodników.

PO STWIERDZENIU, że w armii amerykańskiej niektóre oddziały zwiadowcze zaopatrzone zostały w radio-helmy, grupe menażerów futbolu u wpadła na „genialny” pomysł zastąpienia zwykłych kasków ochronnych zawodników, modelem wojskowym. Dzięki temu zradiofonizowane zespoły mogą być całkowicie lub częściowo kierowane, dopingowane, upominane, pouczone itd., przez się dających w dowolnym miejscu stadionu trenerów-spikerów. Zresztą, dzięki lokalnym stacjom telewizyjnym, trenerzy nie muszą wcale znajdować się w pobliżu płyty boiska. Uwagi można przeciw przesyłać drogą radiową również łącząc spokojnie w łóżku.

NIE WIEMY jeszcze, czy wyalazek ten stał się rewelacją tegorocznego wiosennego sezonu piłkarskiego, ani jak ustosunkuje się do sprawy zradiofonizowanego piłkarstwa Amerykańska Federacja Football'u. Co do nas, to nie mamy wątpliwości, że pomysł z radio-teamami jest jeszcze jednym z chwytów przerażających dla naiwnych, chwytów nie mających absolutnie nic wspólnego ze SPORTEM.

HEN

ZASKAKUJĄCE BYŁO wczoraj przede wszystkim to, że mimo „powszedniego” dnia na stadion przy Twardowskie go stawilo się 25 tysięcy widzów. Widać — „waga” decydującego o ligowym bycie meczu była olbrzymim magnesem. Niestety, szczecińskianie opuszczali stadion zawiedzeni.



I liga

EKS — Zagłębie	1:0
Górnik — Legia	5:0
Polonia — Wisła	3:0
Gwardia — Szombierki	1:2
Odra — Unia	1:3

TABELA

1. Górnik	37:11	54:20
2. Legia	31:19	43:33
3. Zagłębie	29:21	53:41
4. Odra	28:22	39:29
5. Polonia	24:22	34:31
6. Szombierki	24:26	42:41
7. Ruch	24:26	33:36
8. Unia	23:27	43:49
9. Gwardia	23:27	34:40
10. EKS	22:28	26:36
11. Stal	22:28	30:42
12. POGON	21:29	29:34
13. Wisła	20:30	26:42
14. ARKONIA	18:32	29:41

II liga

W zaległym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Cracovia zremisowała z Górnikiem 0:0.

A KLASA

Pogoń II — Budowlani	1:0
Stal — Flota	1:3
Pionier — Gryf	1:1
Polonia — Arkonia II	4:3
Grunwald — Rega	1:0
Flota — Budowlani	6:3

TABELA

1. Flota	22:10	43:29
2. Gryf	20:12	40:25
3. Stal	18:14	43:32
4. Pogoń II	16:16	35:32
5. Pionier	15:17	27:28
6. Rega	15:17	30:34
7. Grunwald	14:18	37:43
8. Polonia	14:18	32:44
9. Arkonia II	13:19	23:34
10. Budowlani	13:19	30:43

W NIEDZIELĘ przedostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo A klasy. Grać będą: Arkonia II — Rega, Budowlani — Pionier, Grunwald — Pogoń II, Gryf — Stal i Flota — Polonia. (n)

I liga juniorów

Czarni — Budowlani	7:1
Odra — Arkonia	1:5
ZSRM — Pogoń	0:4
Osadnik — Chrobry	2:3
Wiarus — Pionier	1:3
Biekitni — Dąb	2:0

TABELA

1. Arkonia	20:3	86:7
2. Pogoń	31:9	87:19
3. Dąb	27:15	40:33
4. Czarni	26:16	64:30
5. Biekitni	21:21	29:38
6. Wiarus	21:21	34:33
7. Chrobry	20:22	40:40
8. Pionier	18:24	33:35
9. Osadnik	14:22	34:50
10. Budowlani	13:30	39:54
11. Odra	12:30	41:79
12. ZSRM	10:32	25:37

W NIEDZIELĘ piłkarze I ligi juniorów kończą rozgrywki mistrzostwa. A oto zestawienie par: Arkonia — Biekitni, Pogoń — Osadnik, Dąb — Wiarus, Budowlani — ZSRM, Chrobry — Odra i Pionier — Czarni. (n)

Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych

CENTRALA HANDLOWA SPRZĘTU ROLNICZEGO informuje - doradza - zaopatruje



Rolnicy Ogrodnicy Sadownicy

W związku z wprowadzeniem na rynek nowych środków ochrony roślin, część których zbiorniki...

W tym celu wszystkie punkty detaliczne Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i wojewódzkie Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym...

WYKUP UŻYWANYCH

OPRYSKIWACZY PLEKAKOWYCH OP-20

po cenach

(zależnie od okresu eksploatacji opryskiwaczy) od 200 zł do 1 825 zł za sztukę

W przypadku przedłożenia przez zgłaszającego rachunku lub karty gwarancyjnej, z których wynikać będzie, że rok nabycia opryskiwacza jest późniejszy od rocznika wyprodukowania, cena płacona będzie wg roku nabycia tego aparatu.

Zgłaszając posiadane opryskiwacze plecakowe OP-20 do punktów przeprowadzających ich wykup! 1501-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW BUDOWLANYCH I DRZEWNYCH „PREFA - MAT”

w Szczecinie, Al. Armii Czerwonej nr 37

przyjmuje zamówienia na

wyroby żwirowo-betonowe i żelbetowe o wadze do 500 kg, m. in. kostkę drogową „Trylinka”, elementy ogrodzeń i pojemniki kwiatowe (donice uliczne),

piecyki i kuchenki kaflowe przenośne, ramkowe,

ławki parkowe - typ warszawski

Blizszych informacji udziela dział zbytu, tel. 385-10, 1502-K

KOMUNIKAT

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W SZCZECINIE podaje do wiadomości, że zgodnie z Uchwałą nr 16 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z 19. IV. 1958 r. OGRANICZĄC BĘDZIE DOPŁYW WODY DO OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH w godzinach od 6 do 20.

W stosunku do winnych samowolnego włączenia wody w godzinach zakazu używania, wyciągane będą konsekwencje przez Kolegium Karno-Orzeczające. Zakaz używania wody dotyczy również użytkowników ogródków przydomowych.

Podając powyższe do wiadomości apelujemy do zarządów pracowniczych ogródków działkowych, administracji budynków mieszkalnych oraz mieszkańców m. Szczecina o ścisłe przestrzeganie zakazu korzystania z wody dla polewania ogródków w podanych powyżej godzinach. 1747-K

Ogłoszenia drobne

Praca

POMOC domowa potrzebna 4 godz. dziennie, Tarzyńskie-go 2-6. 5299-G

Lokale

PAŃSTWOWY Dom Dziecka w Szczecinie, ul. Jagiellońska 53 po szukaniu wolnych pokoi dla wychowanków usa

sięcy), potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Pogusława 22-7, zgłoszenia od godz. 18. 5298-G

Teatru

POLSKI - nieczynny: WSPÓŁCZESNY - Igraszka z diabłem (g. 16); OPERETA - „Ciotka Karola” g. 19.15.

Kina

KOSMOS (tel. 355-02) - „Car-fouché zbójca” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; franc. - od 18.14 - panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 438-13) - „Madame Sans-Gêne” g. 16, 18.30, 21; wł. - panoram. - od lat 13; piątek: g. 15.30 - występy estradowe - godz. 18, 20.30; DELFIN (tel. 467-78) - „Syn marmotraw” g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 - wł. - od lat 16 (czwartek i piątek); BALTIC (tel. 733-35) - „Cudotwórca” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; POLSKA - od lat 16 (czwartek i piątek); OGRODOWE - „Fatima” g. 22 - radz.; TENISOWE - „Śniegi w zabobnie” g. 22 - USA; DERBY - „Kapitan Francese” g. 22 - franc. - panoram.; POLONIA (tel. 473-61) - „Złoty człowiek” g. 13, 15.30, 18, 20.30; węg. - od lat 12 - panoram. - czwartek i piątek; PIONIER (tel. 473-02) - „Ballada o burmistrzance” g. 10 - „Srebrny faworyt” g. 11, 13, 15, 17 - „W wodach Pacyfiku” g. 16, 30 - ang. - od lat 12; koniec wielkiej wojny” g. 18.15, 20.30 - pol. (czwartek i piątek); MIZA (Pomorzanin) - „Drużyna młodociai” g. 18, 20 - węg. - od lat 16; MARS - „Ballada hu-zarska” g. 18, 20.15 - radz. - od lat 12; PROMIENIE - „Krzyżacy” g. 15 - pol. - panoram. - od lat 12; „Spotkali się latem” g. 18, 20; NRD - od lat 16; FALA - „Cichy wespólnik” g. 18, 20 - ang. - od lat 16; ECHIO (Krzeszowski) - „Jem Montgomerem” - godz. 18, 20 - angielski - od lat 12; MEWA (Zelchowski) - „15-letni kaptan” g. 18, 20 - radz. - od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Elektra” g. 17.45, 20 - grecki - od lat 16; PRZYJAZD (Dąbie) - „Czego pragnie Lola” g. 18, 20 - USA - od lat 14; HUTNIK (Stoiczyn) - „Taksówka do Tohruku” g. 18, 20 - franc. - od lat 14 - panoram.; BAJKA (Polce) - „Tonk Sailer - Czarna Błyszawica” g. 18, 20 - NRP - od lat 12; 1 MAJ (Zydow-czyk) - „Sonaty” g. 17, 19 - mek-sykań. - od lat 16; MARIONKI (Wiel-cosowo) - „Druga miódscieci” g. 18, 20 - węg. - od lat 16.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - nieczynny.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; TPRR - Woj. Pol. 66 - film „Smarkula” g. 18, 20 - pol. - od lat 16; NOG - Woj. Pol. 607 - czynny od g. 14; SPÓŁDZIELCO - Woj. Pol. 20 - spotkanie z re-daktorami TV g. 20; MEDICUS - Staryńskiego 2 - czynny od g. 18.

Muzeum

STAROMYŃSKA 27 - malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesans-owe stroje książęce szczezińskich g. 13-19; WALY CHROBREGO 3 - wystawy morskie, kultura Afryki Zachodniej, przeda, dzieje kowal-stwa i monety na Pomorzu Zachod-nim g. 13-19; ZAMEK - wystawa fotografii „Studenti - Polscy Lu-dowcy”; wystawa nagrodzonych pro-jektów architektonicznych (Kuba) - g. 16-18.

Dziury

KLINIKA CHIR. DZIECIECIEJ - Unił Lubelskiej; I. KLINIKA CHIR. - Unił Lubelskiej; SZPITAL WOL-SKÓWY - Oddział Położniczy - Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - sw. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.

APEKI

NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-61; NR 5 - Naruszczyca 11 - tel. 462-36; NR 6 - Woj. Pol. 131 - tel. 451-97.

CODZIENNE POGOTOWIE PRA-CY - Apieki; Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.15 - program dnia, 17.20 - kro-nika szczezińska, 17.35 - „Wybiecia my zawiesz”, 18.05 - film z serialu „Alfred Hitchcock” - „Skromny urzędnik”, 18.35 - „Kilka słów o

programie TV”, 18.55 - program film mowy „Spotkanie z przyszłą”, 19.25 - rozmowa o gospodarce, 20 - dziennik TV, 20.30 - „Dobranoc dzieciom”, 20.40 - Polska Kronika Filmowa, 20.50 - wiadomości fanta-tyczne „Czarna komnata profesora Tarantoga”, 21.50 - wiadomości dziennika TV, 22 - film reklamowy, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

17 - wiadowskie dla dzieci, 19 - omówienie programu, 19.10 sport, 19.40 - tysiąc wiadomości TV, 19.50 - pozdrowienia TV dziecięce, 20 - nowości nauki i techniki, 20.25 - prognoza pogody, kronika przegląd wydarzeń, 21 - „Hans Eisler”, 21.40 - film rum. „Pieciu ludzi w drodze” - 22.45 - uniwersytet TV, 23.05 - kronika.

PIĄTEK

16.40 - tysiąc wiadomości TV, 16.50 - gimnastyka dla wszechk, 17 - kronika, 17.30 - parada melodi, 18 - test, 18.30 - „Indyjski dzień powstania”, 19 - dia młodych ludzi „Vademecum”, 19.05 - przegląd tygodnia, 19.40 - tysiąc wiadomości TV, 19.50 - pozdrowienia TV dzie-cięce, 20 - kongres kobiet, 20.24 - prognoza pogody, kronika, prze-gład wydarzeń, 21 - film DEFA „Zarezerwowany na śmierć”, 22.20 - zachodnie studio TV, 22.40 - „Wiosenny koncert”, 23 - kronika, 23.10 - sztuka TV „Życie Doroty”

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SEE-WIS RYBACIKI: 18.42.

13.25 - „Antykwariat z kornelami”, 13.45 - w rytmie tańca i muzyki, 14.45 - dia dzieci „Błękita szata-fa”, 15 - melodie rozrywkowe; 15.10 - z dziejów muzyki chóral-nej, 15.30 - dia dzieci „Spiewamy, piosenki i bawimy się przy muzyce”, 16.05 - 10 minut wspomnień, 16.15 - „Matury”, 16.40 - „Wetry narz”, 17 - z melodią i piosenką przez świat, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - audy-cja aktualna, 18.15 - 16 minut g. Filharmonii Bałtyckiej, 18.25 - roz-mawiamy o naszych sprawach, 18.30 - „Buket kwiatów absolwentów”, 18.50 - uniwersytecki radiowy, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - „W dewizowym kręgu”, 19.45 - mu-zyka rozrywkowa i taneczna, 21 - z kraju i ze świata, 21.40 - opera w 3 aktach „Faustaff”

ZŁOM ZŁOTY-ZŁOM SREBRNY

najlepiej sprzedasz

w sklepie „VERITAS”

Szczecin, ul. Ślaska 7, 1473-K

modzielnionych. Opla-ta wg umowy. Tel. 36-48. 5290-G
MALLESSTOW bez-dziecne poszukiwe-koju sublokatorskiego. Tel. 360-51 wewn. 91, do godz. 15. 5096-G
DWA mieszkania 3-po-kolowe, wygodne, c. o. Pogodno, zamieszka-ny, domek dwurodzynny, przeznaczony do sprze-dazy, na Pogodnie. Tel. 332-44. 5254-G

dam. Okólna 92 - Jan Fabiszak. 5278-G
MEBLE różne, tanie sprzedam. Zółkiewskie go 15-3, godz. 14-18. 5302-G
SAMOCHÓD osobowy „Renault” 4 CV, po kapitalnym remoncie, sprzedam, pl. Norwida 4-5. 5303-G

Zguby

LUBA GURMAN zgubiła legitymację re-nisist. 5305-G
ZBIGNIEW CIERYT zgubił przuszkę, wydaną przez Słocznik Szcze-ciński. 5306-G

Sprzedaz

„JAW” 250 cm, stan dobry, sprzedam, ul. Łukaszczyńskiego 9. 5301-G

PIANINO w dobrym stanie okazanie sprze-dam. Stocznik, Nad Od-rą 30-6. 5304-G

DWIE krowy na ocze-lisku i po ociepleniu, miedzne, młode, sprze-dam. 5305-G

W pierwszą rocznicę śmierci mojego Meza sp.

Czesława Bakowskiego

w dniu 6 czerwca o godz. 8 w kościele św. Andrzeja Boboli odbędzie się msza żałobna

o czym zawiadamia

ZONA. 5296-G

BIURO OGŁOSZEŃ telefon 34-444

Przetargi

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH Nr 1 SZCZECIN-SRODMIEŚCIE PŁ. F. DZIERŻYŃSKIE-GO Nr 1 ogłasza przetarg na wykonanie w roku bieżącym robót elewacyjnych budynku mieszkalnego w Szczecinie przy Al. Armii Czerwonej 36. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Informacji udziela się codziennie w pok. 262, pl. F. Dzierżyńskiego nr 1, gdzie można otrzymać ślepy kosztorys. Oferty należy składać w terminie do 15 VI. 1964 r. pok. 210. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 16 VI. 1964. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji. 1503-K

Dnia 31. V. 1964 r. zmarł nagle

ś. p.

Maksymilian Tyrakowski

przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4. VI. 1964 o godzinie 16 z kościoła św. Andrzeja Boboli na Cmentarz Centralny.

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Zona, siostra, bracia i rodzina

5294-G

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TE-LEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 438-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział numerat. na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegacje „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 16-5370. Przedsię-biorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres pre-numeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-10024. Szczec. Zakł. Graf. P-1

Nowy Rektor WSR doc. dr W. Kubasiewicz

SŁOWO „rektor” kojarzy się nam tradycyjnie już z siwą skronią, zaryzywnym wyglądem. W tym wypadku zaszczytnie jest całkowiłe. Nowy Rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie doc. dr MARIAN KUBASIEWICZ, należy chyba do najmłodszych w Polsce, liczy sobie bowiem zaledwie 44 lata. (Jako że nie jest humanistą, pomijamy ową zbieżność z mickiewiczowskim „magicznym 44”).

Nic jest w Szczecinie człowiekiem nowym, znamy go przecież od tutejszych lat, kiedy to przyjechał tu jako zastępca profesora Wydziału Weterynaryjnego wrocławskiej WSR, której jest wychowankiem. Przyjechał powołany do zorganizowania Katedry Anatomii Zwierząt. Katedra ta montowana w dość ciężkich warunkach, niemianem też żadnych wzorów — wspomina. — Pomysłami i specjalnością są zagadnienia pochodzenia, ras zwierząt domowych, a więc badania wykopaliskowe, archeologiczne, w tym kierunku ustawiłem Katedrę Anatomii Zwierząt. W tej chwili są już w kraju trzy katedry o podobnym modelu: w warszawskiej i wrocławskiej WSR, a ostatnio jeden z wychowanków wrocławskiej uczelni, organizuje ją w Poznaniu.

Rektor doc. dr Marian Kubasiewicz przeszedł wszystkie szczeble drabiny administracji uczelniejszej: od 1956 r. był prodziekanem na Wydziale Zoologii, następnie od 1959 r. — dziekanem Wydziału Rolnego WSR, a od 1962 r. — prorektorem tejże uczelni. Jest młodym pracownikiem nauki, specjalizuje się z dziedziny anatomii zwierząt, habilitował się w siedem lat później, a ma już na swoim koncie 59 publikacji naukowych. W 1959 r. otrzymał Wojewódzką Nagrodę Naukową.

— Ostatnio Panu, Panie Rektore, powierzono i szlachetną funkcję w okresie wzniesienia zadania stawianych przez partię przed rozpoczęciem roku szkolnego — ma do spełnienia określone i wąskie funkcje. Co uważa Pan za pierwszoplanowe dla naszej WSR?

— Przede wszystkim stworzenie Wydziału Zootechnicznego, tym bardziej że da się go powołać do życia bez specjalnych nakładów finansowych, zorganizowanie studium melioracyjnego (kier. przyrodniczy) oraz skierowanie badań uczelni na sprawy morza. Chodziłoby o placówkę naukową pn. „Morska Pracownia Problemowa”, która zajmowałaby się biologią życia ryb oceanicznych, w czym — jak wiadomo — jesteśmy ostatnio bardzo zainteresowani. Z tym, że nastawilibyśmy się na procesy technologiczne, np. konserwacji ryb itp. Ta „pracownia” powstałaby, rzecz jasna, na bazie doświadczeń i na postawionych takich katedr podstawowych, jak: zoologii, botaniki, fizyki i chemii oraz rybactwa.

Handlowcy - dzieciom

Pragnąc przyjąć z pomocą wiadomym szkolnym, Woj. Komisja Zw. Zaw. zaleca radom zakładowym zbadanie możliwości przekazywania lokali w zakładach pracy na nowe przedszkola. Dyrekcja MHD Art. Różnymi jest pierwszym w Szczecinie przedsiębiorstwem, które przekazało Wydziałowi Oświaty pomieszczenie na ten cel. Postanowienie to spadło przed dwoma miesiącami, a już wczoraj oddano do użytku lokal przy Al. M. Buczka 37a. Został on wyremontowany w czynie społecznym i będzie stanowić oddział Przedszkola nr 26.

KONFERENCJA sprawozdawczo-wyborcza TWP

Po konferencji sprawozdawczo-wyborczej zarządu powiatowych TWP, w piątek 5 bm, o godz. 11 odbędzie się w Zamku konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Miejskiego TWP. W obradach będzie uczestniczył dr HENRYK LESIŃSKI, prezes Zarządu Miejskiego TWP.

Poznajmy się... Kubasiewicz



Dziękuję Panu Rektorowi za to rozmowę, która umożliwiła nam Jego prezentację naszym Czytelnikom i żegnamy się. Czas jest drogi. Na Rektora czekają sprawy uczelni, na ojca — dom i wymagająca dwójka: 15-letni Andrzej i 11-letni Leszek ze swymi nie mniej absorbującymi problemami (Up).

Foto — Stefan CIESLAK

Pożyteczny konkurs

Zmagania o tytuł najlepszego w zawodzie

DZIS rano w siedzibie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie rozpoczął się ogólnopolski konkurs na najlepszego ucznia w zawodzie radiomechanika, elektromontera i elektromechanika. Do konkursu przystąpiło 34 uczniów z klas II i III, z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie i analogicznych zakładów z Wrocławia i Krakowa.

Konkurs, który potrwa 2 dni i obejmie zajęcia praktyczne i teoretyczne, jest sprawdzianem umiejętności zawodowych najlepszych uczniów, specjalizujących się w obranych przez siebie kierunkach. Podobny konkurs odbył się już w tym roku w Rzeszowie. W skład jury konkursu, zorganizowanego przez Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego w Warszawie, wchodzi specjalistów z wszystkich, objętych regulaminem specjalności.

Na zwycięzców czekają cenne nagrody i sława najlepszych uczniów w zawodzie. (Dyl)

STAROŚĆ nie radość — mówi przysłowie. Można byłoby do tego dodać, że starość staje się trudniejsza, gdy towarzyszy jej samotność. Jest wśród nas wiele osób w podeszłym wieku, które — poza wionie starca najbliższych — czują się samotne i bezradne. Oloszenie ich wszelkierowna opieką, wytworzenie wokół nich atmosfery życzliwości i szacunku — oto naczelne zadanie, które postawił sobie Polski Komitet Pomocy Społecznej, organizując Komisję Przyjaciół Starożytności, przewodniczącą jej komisji w Szczecinie jest prof. dr Stefan Kownas, a członkami — przedstawicielami różnych środowisk naszego miasta.

Starość nie czyni samotną

Mitym akcentem, który zapoczątkował działalność komisji, było kilka imprez dla samotnych, starych kobiet. Jedną z nich odbyła się w świetlicy ZHP, gdzie podopieczni PKPS spędzili przyjemnie czas przy słodkim poczęstunku, odwołanym przez Cech Rzemiosł Piękarskich i Cukierników, a następnie otrzymali praktyczne upominki. Również powołano komisje nawiązywały podobne kontakty ze swoimi podopiecznymi, a w przyszłości tego rodzaju dowody życzliwości dla starożytności spotkały się ze wzruszającą wdzięcznością. Następnym krokiem w działalności komisji jest powołanie poradni prawno-społecznej; będą one

Przemysł terenowy w przeddzień swego święta

RZESZA 4200 pracowników szczecińskiego przemysłu terenowego doczekała się swego święta. W tym roku, po raz pierwszy, obchodzony będzie w całym kraju „DZIEŃ PRACOWNIKA PRZEMYSŁU TERENOWEGO”. Obchody szczecińskie odbędą się w Chościnie — miejscowości w której skupia się najwięcej przedsiębiorstw tego resortu.

ZWYCZAJ nakazuje przedstawić Czytelnikom dorobek „sołnizantów”. Zadanie to ułatwiło nam Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego organizując wczoraj konferencję prasową. Dowiedzieliśmy się, że w ciągu ubiegłych 14 lat liczba zakładów PT w naszym województwie wzrosła o 36, liczba pracowników o 3400 osób, a wartość produkcji o blisko 500 mln zł, czyli 12-krotnie. Istniejące aktualnie 52 zakłady reprezentują 12 gałęzi przemysłu (najliczniejszy: metalowy i środków transportu).

Kosztami 107 mln zł zbudowano 11 nowych fabryk wśród których znajdują się znane już w całym kraju: „Polimer” (Swinoujście), Wytwórnia Radiatorów (Chościn) i Słocznia Jachowia w Szczecinie wychodząca ze swa produkcja również na rynek zagraniczny. Rozbudowane obecnie: Zakłady Urządzeń Mechanicznych w Starogardzie, Wytwórnia Wózków Transportowych w Szczecinie i Osrodek Meblarski w Dębnie pozwolą nieawne zatrudnić 2000 nowych pracowników i zwiększyć produkcję o 150 mln zł.

NAJWIĘKSZĄ inwestycją przewidzianą w planie 5-letnim jest zamrta ślania oswojów i warty w Gryfincie. Jej budowa ma kosztować 30 mln zł i rozpoczeta zostanie w 1965 r., by w dwa lata później dostarczyć pierwsze mrozonki. Roczna wartość produkcji ma tu wynosić 45 mln zł. Kosztami 200 mla rozbudowane zostają Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Lipianach (powstanie nowoczesna kwaszarnia kapuski), fabryka octu i musztardy

Kronika dnia

SPOTKANIE W KW PZPR

W CZORAJ i sekretarz KW PZPR ANTONI WALASZEK przyjął nowego rektora Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie doc. dr MARIANA KUBASIEWICZA. Tematem spotkania były bieżące sprawy związane z życiem tej wyższej uczelni szczecińskiej.

GOŚCIE Z ZAGRANICY

W HOTELE Orbis - Continental zatrzymała się większa grupa turystów z Belgii, Holandii, Czechosłowacji i NRD. Są to goście z zagranicy, którzy indywidualnie zwiedzają nasze miasto.

OCENA USŁUG

DZIS, o godz. 10 rozpoczęło się posiedzenie Prezydium MiRN poświęcone ocenie usług dla ludności. Szczegółowej analizie poddana została działalność Szczecińskiego Zakładu Przemysłu Terenowego w 1963 roku.

udzielać starym ludziom porad i pomocy z zakresu wszystkich spraw, których oni sami nie potrafią rozwiązać. Wachlarz tych zagadnień jest bardzo szeroki. Roszczenia alimentacyjne przeciwko dzieciom, egzekucja prawomocnie zasądzonych alimentów, pomoc prawną w wypadku prób pozbycia się z mieszkania starych, bezbratnych osób, starania o rentę itp.

W dyżurnach poradni biorą udział nie tylko prawnicy, lecz także działacze organizacji społecznych. Często bowiem chodzi o udzielenie rozumnej i życzliwej, o przeprowadzenie „rozmów pojednawczych”, które skłoniłyby przeciwnika osoby zwracającej się o pomoc do zmiany dotychczasowego postępowania, sprzecznego z zasadami norm społecznego współżycia.

Rada Wojewódzka PKPS w Szczecinie w swojej działalności spotkała się z wielkim zrozumieniem Ligi Kobiet, która ofiarowała lokal na poradnię. Powstała też Akademička Komisja, której członkowie, studenci wyższych uczelni w Szczecinie, udzieliły się do prac PKPS, przeprowadzając wykłady u starych ludzi ubiegających się o pomoc materialną, często pomagając im w rozwiązywaniu codziennych trudności. (hs)

dywiduałnym nabywcom. Z myślą o nich zaprojektowano również budowę placówek usługowych. W związku z zarysowującą się specjalizacją w tej branży, przemysł terenowy dążyć będzie przede wszystkim do rozbudowy usług motoryzacyjnych. Szandarowa inwestycja będzie tu obsługowo-naprawcza baza samochodowa w Kamieniu Pomorskim i 4-5 mniejszych baz rozsianych w różnych punktach województwa.

Z OKAZIEM zbliżającego się święta ofiarnym pracownikom przemysłu terenowego naszego województwa składamy serdeczne życzenia pomysłowości. (as)

USŁUGI już w salonach

OD PEWNEGO CZASU można zaobserwować wycisg różnych resortów i instytucji w składaniu „ofiar” na rzecz nowo kreowanego „bóstwa”: USŁUG. Minister finansów podpisuje zarządzenia o ulgach, Komitet Drobnej Wytwórczości dobowiąże rady narodowe do pilnowania sprawy lokalnych usługowych, Rada Ministrów specjalną uchwałą zezwala usługom na zwiększenie zatrudnienia i funduszy plac proporcjonalnie do przekraczania planu świadczonej ludności usług itd. itp.

SWOJĄ „OFIARĘ” złożyło też Biuro Handlowe Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w szczecinie przekształcając w SALON USŁUGOWY część Spółdzielczego Do mu Towarowego przy pl. Przyjaźni. Będą tu wykonywane głównie usługi w zakresie: krawiectwa męskiego, damskiego i młodzieżowego, a także ekspresowe prasowanie odzieży, repasacja pończoch, szycie i renowacja koszul męskich, szycie bielizny pościelowej, artystyczne rowanie odzieży i czapnotwo. Usługi, prawdę mówiąc, nie najpotrzebniejsze i z góry można by uznać ofiarę za chybioną gdyby nie nowość, która powinna — zdaniem organizatorów — znaleźć uznanie wśród mieszkańców naszego miasta. Salon jest bowiem czynnikiem pośrednim między warsztatem krawieckim a sklepem. Przychodzący tu klient wybiera sobie garnitur spośród tzw. półfabrykatów czyli najniej mówiąc — ubran przygotowanych do drugiej przyniarci. Takie garnitury można dopasować do figury kupującego, a zatem jest szansa by ubranie leżało „jak uakt”.

Najpierw popili potem pobili

BYŁO to po wypłacie. Po wyjściu z zakładu pracy, Stanisław Radecki zaproponował znajomym „wy pad” na Giebokie, gdzie — jak powiedział — ma rozbity namiot, w którym odpoczywają kobiety. Propozycja została przyjęta. Po przyjeździe na Giebokie, w miejscowym barze „Leszczyńska” towarzyszywo wypilo pół litra wódki. Do trojki Radeckiego dołączył tymczasem Czesław Zygmański, lat 21. Te raz już cała czwórka ruszyła w kierunku namiotu. Gdy znaleźli się dość daleko od szosy, nagłe strzaski i Zygmański rzucili się na Edwarda B. i Jerzego W., zadając im silne ciosy w głowę. Jerzy W. wkrótce stracił przytomność, a zbity i skopany Edward B. legł bez sił na ziemi. Wówczas bandyci obrabowali leżących, zabierając im sweter i 800 zł, po czym zbiegli. Sąd skazał Radeckiego na 6, a Zygmańskiego na 4 lata więzienia i grzywnę. W stosunku do obu sąd orzekł również utratę praw publicznych i honorowych. (y)

Dyrektor Biura Handlowego, Henryka UZNAŃSKA zapewnia, że na wykończenie takiego garnituru klient będzie czekał nie dłużej niż 40 godzin. Innym magnesem, który ma przyciągnąć klientów jest cena. W tajemnicy przed handlowcami powiemy, że kupiony w salonie garnitur czy każdy inny „ciuzdek” będzie co najmniej o 10 proc. tańszy od kupionego w sklepie (odpadają wszelkie marżę handlowe).

Czy ten rodzaj usług zawodo li szczecinian i zisli życzenia organizatorów — okaże się w najbliższym czasie. (as)

